Hod II. Wilnia 28 Żniunia 1914 hodu. № 35

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielLy numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Biełarusa“.

Szk-da mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Treba pamahać.

Życcio ciakło kalejaj normalnaj, sielanin pierabiwaŭsia niejak z chleba na kwas z swajej żonkaj i małymi dzietkami, ale na zaŭtraszni dy, jak każuć, „na czorny dzień“ adłażyć niczoha nie zdaleŭ.

Pryszła ciażkaja para, kali najzdarawiejszyja mużczynskija siły pawinny byli pakinuć rallu swaju i ŭsiakuju chatniuju rabotu, dy pajści hrudźmi swaimi zasłanić baćkaŭszczynu pierad jaje woraham.

A żonki z drobnymi dzietkami astalisia adny da swajej żanockaj i da mużczynskaj raboty i ciażka im stała, wielmi ciażka.

A heta jaszcze nia ŭsio bo i konika supracoŭnika sielanina-haspadara treba było tudy, kudy jaho haspadar pajszoŭ i jaho zabrali, a hora żonki z drobnymi dzietkami jaszcze pawialiczyłosia.

Ale nie ŭkożnaj-że chacie hetak stałosia, nia kożny haspadar pawinien byŭ pakinuć chatu, abo aprocz jaho byli jaszcze rabotniki, katoryja astalisia; nia ŭsich i koniaj pazabirali...

I ŭ hetkich chatach nima takoj biady, jak u tych, dzie astalisia adny baby z dziećmi.

I tam, dzie ludzi żywuć z Boham u sercach, dzie miłaść bliźniaho, nakazanaja Boham, jość prawiłam u żyćci ludzkim, tam hora henych niszczaśliwych mienszaje, bo susiedzi-haspadary achwotna hurtom pamahajuć u rabotach na poli.

Ale czuli my i ab takich zdareńniach, dzie ludzi, katoryja służać nia Bohu, ale swajmu „Ja“ katoryja majuć wykryŭlanaje sumleńnie i za prawiła życcia używajuć: „Chto duższy, toj lepszy“ dy „Dziary łyka, kali dziarecca“, tam hora astaŭszychsia kabiet-żonak nijakimi sławami wykazać ni dajecca, tolki dobraje chryścijanskaje serce może adczuć jaho.

Bo hetkija ludzi nia tolki, szto ani dumajuć ab tym, kab pamahczy bliźniamu ŭ jaho niszczaści, ale jaszcze pawialiczwajuć hora tym, szto usiakimi sposabami kryŭdziać biezbaronnuju słabuju istotu.

I ŭsiakija adozwy da hetkich niahodnych ludziej astanucca biaz skutku. Nia prylipnie da ich niczoha, jak haroch da ściany. Ale jość ludzi, katoryja nie to, kab byli ŭżo błahimi, ale tak niejak sami nia wiedajuć, pamahczy, ci nie pamahczy biednaj kabiecie.

Dziela hetaho liczym swajej światoj pawinnaściaj zwiarnuć uwahu tych, katoryja nia wielmi achwotny da pamahańnia, szto hetaho wymahaje ad nas pierad usim prawo Bożaje katoraje zahadawaje *miławać bliźniaho jak siabie samoha,* a tak samo wymahaje hetaho i prawo ludzkoje, bramadzianskaje. Kali my astalisia ŭ chacie, nie pajszli baranić hranic baćkaŭszyczyny ad woraha, to astalisia nie dziela taho, kab tolki sabie żyć i ab sabie pomnić, ale my jak syny henaj baćkaŭszczyny i jak członki hramadzianstwa, pawinny tak sama czym mohuczy i jak mohuczy prysłużycca hramadzianskaj sprawie.

Woś i lażyć na nas pawinnaść świa-

taja pamahać biednym żonkam tych, szto pajszli na wajnu, zbirać z pola, małacić i siejać żyta i ŭsio inszaje...

Jaszcze czuli my i takija reczy, szto kabieta, astaŭszajasia adna ŭ chacie, dy wiedajuczy, szto susiedzi pawinny pamahać jej u pracy paczułasia „wialikaj paniaj" i pajszoŭszy da starasty ci da wybarnaho z naczalnickaj minaj trebuje ad jaho, kab daŭ jej stolki, a stolki ludziej dy furmanak da raboty.

I na heta zwiartajem uwahu, bo heta śmieszna i hreszna. Bo jak susiedzi majuć światuju pawinnaść pamahczy, dzie treba i skolki zmoha. tak i kabiety hetyja majuć światuju pawinnaść dziakawać za pomacz, jak za łasku i prasić ab jaje jak ab łasku, ale nie damahacca z naczalnickaj pawahaj, kab ludzi pakidali nawat swaje raboty, dy jszli rabić tamu, chto nawat padziakawać za heta nia liczyć patrebnym.

Dyk darażenkija braty i kachanieńkija siostrańki, treba ŭsim bracca za adnaho, kab nie dać jamu zhinuć i adnamu stajać za ŭsich i choć dobrym sercam i miłym słowam padziakawać za pomacz i apieku ŭ ciażkija dni.

U Żniŭni.

Pa doŭhich dnioch, pa lipniawych upałach
Czuć chaładniejszy żniwień nadyszoŭ;
Spamin astaŭsia tolki ab Kupałach,
Ab charastwie ich dziŭnych czaraŭ-snoŭ.

Minaja Spas bahaty miodam, chlebam,
Za Im idzie światаja Aspaża;
I chlebarob abradawany Niebam,
Bo chleba jość paŭniutkaja dziaża.

Nizadaŭha tak sama, prywitaja
Karotszym dniom światy Haławarez
I wosiań nudnaja strywożyć arataja,
Szto ŭżo para i letu mieć swaj kres.

Aposzni skryh siarpa czuwać na poli,
Atawu miahkujn na łuzie tnie kasa;
Wazy z aŭsom ŭ tok ciahnncca pawoli;
Załoj piacze studzionnaja rasa.

Żaŭcieja list na lipach i biarozach
I cicha walicca na sumnuju ziamlu,
Kara czyrwienicca na strojnych, cienkich łozach;
Pczała ŭżo miod zharuściła ŭ wullu.

Szumieć paczaŭ żałobna niejak wieciar,
Listom wiaszczujuczy ich blizki, lohki skon;
Prajmaja chołаdam na ranicy i ŭ wieczar;
Bacian lacić da wyrajnych staron.

U sadzia płod spialeja, widawoczki;
Rabina zwiesiła karali jarkich hrozd,
Śpiawać ścichajuć skroś szpaki i żaŭranoczki,
Ni tak daŭno pawylacieŭszy z hniozd.

U lesia hryb wyłazić spad ziamlicy
I wabić powidam łakomych łasunoŭ;
Harechi znosiać ŭ skład, wiawiorki i kunicy,
Rupliwaść znać u blednych hryznnoŭ.

Na poli lon ŭżo rwuć i abdzirajuć:
Siamieńnia sypicca hołoŭkami s snapkoŭ;
A tam wiazuć, ŭ maczułu ich kidajuć,
Paśpiech widać u rupnych wazakoŭ.

Kudy ni hlań pustaja szyr widnieja.
Arżyszcza zbitaja dy lańniszcza tyrczyć,
I tolki bulba jszcze dzie-nie-dzie zielanieja
Dy suchadreŭ na mieżach ledź bliszczyć.

Zialona-żoŭty, ŭzniaŭszy puza ŭ horu,
Harbuz lażyć i śpieja na strasie,
Ci pad strachoj; nia czujuczy umoru
Artaj idzie na pola pry sasie.

Miaszać papar daŭno zbaranawany,
Ziarniaci jdzie paścielku hatawać,
A tam chłapiec prynukaju zahnany
Jdzie z baranoj żytco baranawać.

Paświenczana ŭ kaściele u niadzielku
Żytco ad szkod Boh budzia baranić,
Jak łaża spać u miakuju ziamielku,
Z nadziejaj toj, szto skora zarunić.

Stary dziadul pryhorblany hadami
Ziarniatki bujnyja pamału razsiaje
Z malitwaj: Boże nasz, Ty źlitujsia nad nami,
Chaj na wiasnu raście żytco, nalje.

Boh trud ludzki widać błahasłaŭlaja,
I dolu lepszuju ludcy z paŭnioj nadziej
Hatowy prywitać; spakoj ich akrylaja
I cichi ŭzdych tut rwiecca z ich hrudziej.

A. Ziaziula.

Praudy i prauda.

Jość praŭdy i Praŭda.

Niby muchi za miodam, usie ludzi haniajucca za praŭdaj.

Kożyn hartuje ich na swoj ład. Kożyn ich mieryć na swoj kapył.

U adnych praŭdy kuplany za zołata —tady mieniajucca jany kożny raz, jak pamiraje zwon aposzniaho dukata i pryjmajuć formu taho, chto bolej dajeć.

Druhija dastali swaje praŭdy za łoŭka padmazanaje słowa.

Trecija — za ŭśmieszku.

Czaćwiortyja biaruć ich pad stracham baluczaho bizuna, a czyj bizun bolej jomki, taho praŭdu i pryjmajuć.

U piatych niczoha nima, bo jany, jak tyja reszaty, ŭ katorych wada nia ŭtrymajecca, kali, kolki i chto by nia liŭ...

Jak na kiermaszy ŭ kramkach kożny kryczyć na swoj ład i, chwaluczy swajo, jak samaje najlepszaje, sowajeć druhim swaje praŭdy.

Praŭdy hetyja majuć wid roznakalornych i roznaformiennych kamienczykaŭ na bierazi mora.

Tam, dzie jany tak impetna lezuć ŭ woczy—Praŭdy nipadroblanaj zusim nima, bo heta tolki niczoha niewartnyja falszywyja manety.

Praŭda nie falszywaja jość na świeci tolki adna, katoraj ludzi bajacca, niby kazacznaj haławy Meduzy, na katoruju dosić raz zirnuć i czaławiek kamianieić ad strachu...

Ad praŭdy jadynaj ludzi staroniacca, jak ad niejkaj hibelnicy. Heta praŭda —jaśniej słonca, haraczej ahnia...

Ludzi, żywuczyja ŭ jaje parachwii nia mohuć drużyć z druhimi ludźmi; czasta husta iduć jany za jaje na muki straszennyja na śmierć.

Abliczajuć jany nia to, szto czużych ale i sami siabie.

Hetych ludziej usie wielmi bajacca.

Praŭda albo zusim miortwaja, niemaja, albo hrymić-szumić nawalnicaj burałomam...

Praŭda nie staić la dźwiarej, jak żebraczka, a paharda — adważna swaich czakaje. Chto ćwiordy duszoju i czysty sumleńniem, idzie da jaje...

I tolki adna Praŭda jość na świeci, a chto swaich asobnych praŭd szukaje, toj niczoha mieć nia budzie.

Praŭda miaży nidzie nie maje. Czaławiek hladzić na jaje, jak na zorku ŭ niebi.

Dosić nasić choć czastku jaje ŭ siabie i heta ŭżo adna z najwialikszych asałod życcia czaławieka...

Dosić pakasztawać jaje, jak Adam toje jabłyczka mudraści i czaławiek użo nie baicca hibeli i śmierci...

Praŭdu hetu nazywajuć Wyższaj siłaj i Boham, a jość jana lustram Bożym.

Symon Pustelnik.

Konklawe.

Pomniu ja, szto jak byŭ mały, sielanie mnie raskazwali, jak heta wybirajuć nowaho Papieża i kazali, szto ŭsie kardynały źbiarucca ŭ kaścioł św. Piotry ŭ Rymie i tam molacca i molacca datul, pokul nie staniecca cud, pakul Duch światy zjawicca pad widam hałuba i siadzie na placzo katoramu z kardynałoŭ. Toj tady i liczycca wybranym praz Ducha światoha na Papieża. Dumaju, szto i ciapier ni adzin z bratoŭ sielan niawiedaje praŭdy ab tym, jak adbywajecca Konklawe abo zbor kardynałaŭ dla wybaru Papieża i dziela hetaho apiszu tut u karotkaści ab tych paradkach, jakija wiaducca ciapier pry wybary nowaho Papieża.

U pierszych wiakoch chryścijanstwa Papieża wybirali szmat inaksz, czym u ciapierasznich czasach, bo inszyja byli warunki. Dyk i zdaryłosia raz, szto kardynały ŭbaczyli na placzy adnaho, na kolki pomniu, nawat świeckaho czaławieka Ducha św. ŭ widzie hałuba. Dyk woś baczym, szto bywali wypadki kali wybirali na Papieża nawat nie z duchoŭnych. Ale wybraŭszy zaras dawali świanceńnia na ksiandza i konsekrawali na biskupa.

U paźniejszych-że czasach dziela roznych ważnych pryczyn Papieży wydawali prawy, jak pawinny adbywacca wybary. I ciapier adbywajucca jany woś jak:

Jak pamre Papież, usie kardynały pawinny jawicca na 11-ty dzień pa Jaho śmierci ŭ Rym i tam źbirajucca ŭ kaplicy Sykstynskaj (pry bazylice św. Piotry), ŭ katoraj kala bocznych ścien ustrojany bywajuć trony dla ŭsich kardynałaŭ. Nad tronami kardynałaŭ mianawanych praz raniejszych Papieżaŭ untrojay zialonyja baldacihmy, a nado tronami mianawanych praz aposzniaho Papieża fialetawyja baldachimy. Pierad kożnym tronam staić stolik, a na im atrament, piaro i pryłada da piaczatawańnia.

A ŭ pałacy Watykanskim ustrojwajucca pakoiki pa dwa-try na kożnaho Kardynała, bo kożny może ŭziać z saboj na konklawe, adnaho abo i dwuch, jak sekretaroŭ. U kożnym pakoi stawicca stoł, na im kryż, pobacz staić łożka i kolki kresiał.

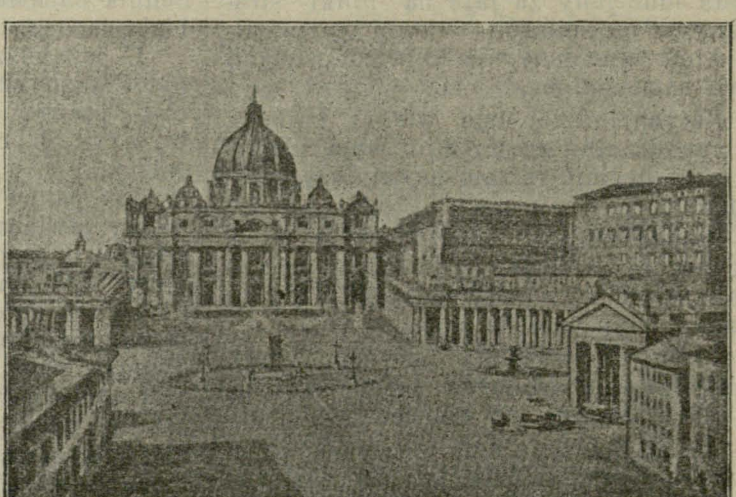
Cząść pałacu, dzie ŭstrajano Konklawe zamykajecca i nawat zamurowywajecca z usich bakoŭ. Nawat wokny zamurowywajucca i tolki ŭ wiarchu pakidajecca krycha nie zamurawanaj dziela światła. Adnyja tolki dźwiery astajucca nie zamurawanymi, ale zamykajucca jany na 4 kluczy s katorych kożny zabiraje inszaja asoba. Dziela padawańnia kardynałam jady robiccca 8 akienkaŭ, pry katorych pry kożnym stawicca na wartu prałat. Kardynały najpiersz źbirajucca ŭ bazylice św. Piotry adkul pry śpiewie hymnu da Ducha św. „*Veni Creator*“ iduć parami ŭ kaplicu Sykstynskuju, dzie słuchajuć czytańnia bullaŭ Papieskich ab paradku wybaru Papieża i prysiahajuć da ich stasawacca. Kardynał dziekan zaachwoczywaje wybrać najbolsz hodnaho. Pośla iduć kardynały kożny ŭ swaju celu i zamykajuć ich tam.

Na zaŭtra na hołas zwanka i klicz mistra ceramonii „*In capellam Domini*“. (U kaplicu Panskuju). Iduć adamknionyja kardynały ŭ kaplicu i siadajuć na swaich tronach. Kardynał dziekan adpraŭlaje Imszu św. na intenciju szczaśliwaho wybaru Papieża. Pa Imszy iduć kardynały da swaich cel na śniedańnie, a pośla iznoŭ iduć u Kaplicu dzie i adbywajucca wybary.

Kardynały padchodzić da stałoŭ (jakich 6 staić pa sierad kaplicy a kala ich stajać kresły na ich-że papiera i ŭsio da pisańnia) i piszuć na kartkach imie i familiju taho kardynała katoraho ŭważaje za hodnaho być Papieżam. Pierszy prystupaje da aŭtara kardynał, najstarszy hadami. Jon klencze na nawyżejszym stupieni aŭtara i trymajuczy zwierczanuju i zapiaczatawanuju lakam kartaczku ŭ dwuch palcach padniatych u haru molicca ciszkom, a pośla mocna każe, szto paradziŭ szysia swajho sumleńnia daje hołas za taho, kaho ŭważaje za najhodniejszaho na nastupnika św. Piotry i kładzie kartaczku ŭ kielich, pastaŭlany dziela hetaho na aŭtary. Tak samo robiać i ŭsie kardynały.

Pośla wybranyja pierad paczatkam wybaraŭ 3 tak nazywanyja *skrutatary* biaruć z kielicha kartki, adzin z ich razwierczywaje ich, pośla ŭsie 3 czytajuć i ŭ kancy adzin z ich mocna każe familiju napisanuju na kartce Kardynały siedziaczy ŭ tronach zapisawajuć paczutuju familiju. Kali konczacca ŭżo kartki, tady liczuć, skolki hałasoŭ na kaho padadzieno.

Kab być wybranym dyk treba, kab na taho było padadzieno 2 treci ŭsich hałasoŭ. Woś kali pakażecca, szto nichto ni adziarżaŭ patrebnaho liku, hałasawańnie paŭtarajecca pa abiedzi i tak szto dzień pa dwa razy, a kartaczki tyja spalawajucca ŭ sumyśla zroblanym kominku, s katoraho dym wychodzić na dwor tak, szto ludzi, katorych wielmi szmat źbirajecca ŭ hety czas na placy Watykanskim, uwidziŭszy dymok, wiedajuć, szto Papieża jaszcze nia wybrali. Kali-ż użo chto z kardynałaŭ dastanie patrebny lik hałasoŭ, tady kardynał dziekan i z dwuma inszymi kardynałami padychodzić da wybranaho i pytajecca, ci pryjmaje wybar. Wybrany klenczyć i molicca, a pośla ŭstaje i każe, szto pastanawiŭ. Kali zhadżajecca, dyk każe, jakoje wybiraje sabie imie. A tady baldachimy nad kardynalskimi tronami ŭsie apadajuć aprocz baldachimu nad tronam wybranaho, i dwa kardynały, szto siadzieli z im pobacz, na znak paważania adsuwajucca. Kardynał dziekan padaje wybranamu



Bazylika św. Piotry i Watykan.

piarścionak, a toj addaje jaho, kab wyrazali na im imie.

Pierszy mistr ceramonii spisuje dakument ab wybarach. A nowawybrany idzie za aŭtar, dzie adziaje papieżskija ŭbory a tady wchodzić i pryjmaje hołd ad kardynałaŭ. Pośla ŭżo kardynał-dyjakon idzie papieradżany papieskim kryżam na balkon bazyliki św. Piotry, adkul Papieży dajuć błahasławienstwo i tut abjaŭlaje narodu, szto wybrany na Papieża toj a toj i nazywacca jon budzie tak. U mieści tady paczynajuć zwanić usimi zwanami i stralajuć z harmat. A Papież adbyŭszy adpawiednyja ceramonii daje pierszaje błahasławienstwo *urbi et orbi* (miestu i świetu).

Na hetym i konczycca konklawe pośla czaho na piaty dzień adbywajecca uraczystaja ceramonija karonacii Papieża patrojnaj karonaj; tak zwanaj *tyjaraj*.

Papież Benedykt XV.

Za trecim hałasawańniem u czaćwier 21 żniŭnia konklawe wybrało na Papieża kardynała Jakuba della Chiesa, katory prybraŭ sabie imie Benedykta XV.

Nowy Papież jość synam marhrafa Jazepa della Chiesa i matki Joanny z hrafoŭ Migliorati'ch. Radziŭsia 21 listapada (3 śnieżnia) 1854 h. ŭ mieście Genui ŭ Italii. Konczyŭszy himnaziju, a pośla licej u Genui u 1875 hadu ŭstupiŭ na praŭny addzieł uniwersytetu u tymże mieści. Skonczyŭszy i hetu nawuku Jakub della Chiesa wyjechaŭ ŭ Rym i ustupiŭ tam na teologiju u „*Collegium Capranicum*". U 1878 h. 21 śnieżnia wyświanciŭsia na ksiandza i ŭstupiŭ u papieżskuju dyplomatycznuju szkołu, katoraja zawiecca: *Academia del Nobili Ecclesiastici*. Kali skonczyŭ nawuku ŭ hetaj Akadamii ks. Jakub della Chiesa paklikany byŭ u kancylaryju nadzwyczajnych kaścielnych spraŭ, dzie byŭ tady sekretarom paźniejszy kardynał Maryjan Rampolla del Tindaro. Ad tej pary ks. della Chiesa byŭ nieadłucznym tawaryszam pracy Rampolli, bo kali taho naznaczyŭ Papież nuncyuszam u Hispanii, to i ks. Jakub pajechaŭ z im u Madryt i byŭ tam aż da 1878 hodu, kali Papież Leon XIII nadaŭ ks. Rampolli hodnaść Kardynała i daŭ jamu stanowiszcze sekretara stanu. Razam i ks. J. della Chiesa wiarnuŭsia u Rym i zaniaŭ stanowiszcze ŭ sekretarjacie stanu, katoraje zajmaŭ aż da 1907 hodu. Pa śmierci Arcybiskupa Bolonskaho kardynała Swampy, ks. J. della Chiesa 16 śnieżnia 1907 h. naznaczany byŭ na Arcybiskupa ŭ Bolonii i sam Papież ś. p. Pius X konsekrawaŭ jaho ŭ kaplicy Sykstynskaj 22 śnieżnia taho-ż hodu.

Buduczy Arcybiskupam ks. della Chiesa z nipamiernym paświanceńniam pracawaŭ u dyjecezii, wykazwajuczy wialikuju haraczaść pasterskuju i zdolnaści administracyjnyja. Kali nia byŭ jaszcze biskupam warażyli jamu nuncijaturu ŭ Madrycie, szto pry jaho zdolnaści i wuczonaści było reczaj żadanaj, ale inaksz zbyłosia. Praktycznaje duszpastyrstwo u Bolonii było ks. della Chiesa kazaiby szkołaj pryhataŭlajuczaj da spraŭlańnia najwyżejszaho ŭradu ŭ Kaściele Chrystusowym. Jaszcze tolki hety hod 25 maja na kansystoru Papieża Piusa X ks. Jakub della Chiesa dastaŭ kardynalskuju hodnaść, a ciapier nispadziewana wybrali Jaho na Papieża.

Dyk nichaj doŭha żywie i szczaśliwa kieruje kaściołam światym Benedykt XV. Nichaj zhinuć pad jaho panawańniem usie nidawierstwy i adszczapienstwy, dy pa ŭsim świeci nastanie adzin Pastyr i adna stada, nichaj uwieś świet zrazumieje, szto jak adzin jość na niebie Boh, tak adna tolki jość i może być na świeci praŭdziwaja wiera, katoraja prosta wiadzie ludziej da zbaŭleńnia

---

Piszuć da nas.

Z Aszmianszczyny. Wilenskaj hub. Nieszta wielmi redka spatykajecca u hazetach, a ŭ asobnaści ŭ naszym lubym „Biełarusie" jakijakoleczy wiestki z naszaho boku. Dyk bratom naszym Biełarusam z Wialejskaho pawietu, adkul czasta baczym listy ŭ „Biełarusie" może zdawacca, szto kala Aszmiany ci może inszy nie biełaruski żywie narod, ci tut ludzi takija ciomnyja, szto swajej hazety nia czytajuć i da jaje niczoha nia piszuć. Daŭno ja ŭżo hetak dumaŭ i czasta chapała mianie achwota napisać da swajej milaj hazetki choć sztokoleczy i choć tak, jak mahu patrapić. Ale z druhoha boku prychodziła dumka, ci mnie samawuku, szto ledźwie litaru nakremzać patraplu, pisać u hazetu, nichaj heta zrobiać rozumniejszyja. Tolki niejak usio tyki nia widać u „Biełarusie" listoŭ z naszaho boku i nia widać. Dyk i naważyŭsia ja choć nia ŭmiejuczy jakkoleczy nakremzać dy pasłać u redakciju. A jak byŭszy ŭ redakcii baczyŭ, szto redaktar—czaławiek wielmi raztaropny i naszaho brata-sielanina wielmi uważaje (kazaŭ, szto jon i sam syn wiaskowaho haspadara). dyk maju nadzieju, szto choć ŭ maim pisańni i mała jość tolku, adnak dobry redaktar, papprawiŭszy wydrukuje heta ŭ swajej darahoj hazeci.

Nawin tak wielmi cikaŭnych kala nas nia czuwać, tolki szto naszy nikatoryja ludzi, dyk usio bajacca, kab nie nadyszoŭ na nas niemiac abo

turak, bo nikatoryja ŭsio straszać druhich, szto heta nipraŭdu piszuć hazety. szto bytcym naszy bjuć niemcaŭ i ŭžo daloka ad swajej hranicy ich prahnali.

Ale hetak kažuć abo ludzi ciomnyja, dy bajaźliwyja, katorym i biełaje zdajecca czornym, abo pierakupniki, dy roznyja handlary, katorym choczycca nastraszyć narod, kab taniej pośla kupić, szto treba im. Ale jość kala nas i razumnych ludziej, katoryja i inszym tłumaczać, szto nia treba biez daj pryczyny pałochacca, ani wieryć hutarkam niasumlennych handlaroŭ.

Kabietam, žonkam, zapasnych i apałczencaŭ, szto paszli na wajnu, tak zwanym „žywym udowam" u rabocie na paloch i ŭ humnach kala nas achwotna pamahajuć susiedzi, ŭ katorych jość kamu rabić swaju i pamahczy inszym.

Uražaj ŭ nas byli można skazać siarednija, choć na ziernia, to nia zusim dobryja, bo doŭha stajaŭszaja zasucha ni dała dobra nalić i biez pary daspiališa žyta i raniejszyja aŭsy, bo paźniejszyja, to pośla daždžu jaszcze paprawilisia. Ale ŭsio, szto Boh daŭ, za toje Jamu nichaj budzie chwała, dy tolki daj Bože, kab usio heta zdarowym i szczaśliwym spažyć.

Padaszmianczyk.

Kaścielnyja wiedamaści.

Karanacija Ajca Swiatoha Papieža Benedykta XV.

U paniadziełak 25 žniŭnia (7 wierieśnia) adbyłasia uraczystaść karanacii Papieža Benedykta XV, katoraja zakonczyłasia ŭraczystym jaho błahałsawienstwam *urbi et orbi* z balkonu.

Pracesija pa Wilni.

U niadzielu 24 žniŭnia adbyłasia ŭraczystaja pracesija z Najśw. Sakramentam z kaścioła św. Jakuba da fihury św. Jacka na Wialikaj Pahulance.

Szto czuwać?

Wilnia. Szto dzień baczuć tut, jak niasuć z wahzału ŭ szpitali ranianych. Pamiž ich najbolsz niemcaŭ.

Praz wilenski wahzał szto dzień wiazuć szmat niemcaŭ, uziatych naszymi ŭ niawolu.

Pieramiena kamendanta. Byŭszy dahetul kamendant stancii Wilna Pietraszkiewicz pieraniesiany ŭ Witebsk, a na jaho miejsca ŭ Wilniu naznaczany kamendant z Witebska, Hranoŭski.

— Za aposzni tydzień iznoŭ niekolki asob atrucilisia pjuczy zamiest wodki śpirt denaturawany.

Lida. Wil. hub. Kamandujuczy armijaj asztrafawaŭ na 1000 rubloŭ tutejszaho žydka Nochima Lewinzona za pradažu alkaholnych trunkaŭ sałdatam.

Dzisna Wilen. hub. 17 žniŭnia ŭ dware Saniczki Czerniewickaj wołaści na palawańni z niszczaścia zastrelany ziemski naczalnik Sytin. Kali honczy padwioŭ ziemskaho z sielaninam da jakojści ptuszki, ziemski zahadaŭ sielaninu stać za im i adwiaści abodwa kurki dubeltki, sielanin zrabiŭ heta, dy tak nieaściarožna, szto sam pawaliŭsia dahary, abodwa-ž naboi papali u haławu ziemskamu, katory na miejscu i pamior.

Kleszyszki. Wilensk. hub. Dzisien. paw. U hetym faliwarku, naležaczym da hrafa Broel-Platera z niwiadomaj pryczyny zhareło 120 dzisiacin lesu. Szkody abliczany na 60 tysiacz rubloŭ.

Minsk. Tut na wakzale szto dzień baczać, jak wiazuć cełymi tysiaczami aŭstryjakaŭ i niemcaŭ, uziatych naszymi ŭ niawolu.

Addany pad sud Wilenskaj sudowaj Pałaty byŭszy abjeszczyk z minszczyny Nabokoŭ za pryswajeńnie i rastratu kazionnych hroszy i byŭszy pisar prystawa z Słucka Kochanowicz za chabary i inszyja prastupki.

Witebsk. Dwa aŭstryjackija aficeryniawolniki, katorych na słowa honaru puścili swabodna, kupili sabie formu słužaczych na czyhunce i manilisia ŭciaczy, ale ahledzilisia ŭłaści, dyk arysztawali ich i pasadzili ŭ turmu.

Na hranicy Prusii załawili kontrabandu 100 tysiacz jajek, katoryja pierasyłany byli ŭ Prusiju. Wajennyja ŭłaści zabrali hety jajki i addali u szpital dla ranianych.

Kijeŭ. Prabywajuczyja tut aŭstryjackija niawolniki z Haliczyny prosiać, kab pryniali ich u Rasiejskaje wojska i pasłali proci niemcaŭ.

WAJNA.

Miž Rasiejaj i Austryjaj.

Na proszłym tydni naszaje wojska pośla doŭhaj i zaŭziataj bitwy zaniało wialikaje miesta **Lwoŭ** i mienszaje miesta **Halicz**.

Lwoŭ heta stalicznaje miesta Haliczyny. U mieści hetym jość szmat ważnych instytucijaŭ, niekolki wyžejszych wuczelniaŭ i szmat siarednich szkoł polskich i ukrainskich. Polski uniwersytet, z ukrainskimi addziełami. Try Arcybiskupy katalickija: 1) łacinski, 2) sławian-

ski (Unijacki) 3) armianski. Dyk heta wialiki zdabytak naszaho wojska i tym bolszaje jon maje znaczeńnie, szto pierad zawajewańniem hetkich miestaŭ bliska zusim razbita armija aŭstryjackaja. Ciapier Austryja adazwała swajo wojska, kátoraje było pasłano na pomacz niemcam proci Francii. Praz heta asłabieje taja armija i budzie z jej lahczej sprawicca Francuzam. U Lwowie naszy znaszli szmat wajennych zapasaŭ, katorymi i zaŭładzieli.

Aŭstryjaki zajadlej może ad niemcaŭ zmahajucca z naszymi, ale bolsz ad tych i paciarpieli. Naszy adabrali ad ich użo bolsz 200 harmat, wielmi szmat usialakaho inszaho arużża i dzisiatki tysiacz sałdat u niawolu. Nidaŭna akrużyli naszy i ŭziali ŭ niawolu cały aŭstryjacki 45 połk s pałkoŭnikam, 44-rma aficerami i 1600 sałdatami. Hety połk wykazaŭ achwotu pieraadzieŭszysia u formu ruskaho wojska iści proci niemcaŭ.

Treba wiedać, szto sławianskija narody Aŭstryi: Czechi, Palaki, Rusiny i inszyja za Aŭstryju bjucca tolki z musu, a kali jość zmoha, achwotna iduć u niawolu da Rasiei, katoraja wiadzie wajnu z metaj aswabadzić sławian s pad ŭłaści hermanizmu.

Miż Rasiejaj i Niamieczczynaj.

Naszy ŭsio dalej i dalej choć nie szparka pasuwajucca ŭ hłyb Niamieczczyny. Kala miesta Działdoŭ dzie niamieckija siły akazalisia kudy bolszyja naszych jany zadali nam dawoli wialikija straty, adnak heta nie zmianiło ahulnaho chodu wajny, tym bolej, szto jak raz na druhi dzień pa hetym sumnym zdareńni, druhaja nasza armija zaniała Lwoŭ. Ciapier miż naszymi i niemcami iduć tolki niwialiczkija pierastrełki, jak danosiać telehramy, ale musić hetyja niwialiczkija wydalisiab i ni małymi, kab na ich paŭziracca z blisku, bo baczyli my u Wilni na wahzale całyja wahony niemcaŭ, uziatych naszymi ŭ niawolu, a hetkija reczy zdarajucca tolki choć pry krychu bolszych styczkach.

Belhija biednaja,

bo bliska ŭsia zaniata niemcami, katoryja nakładajuć na narod tak zwanyja wajennyja kontrybucii i ŭ rozny sposab nad im zdziekawajucca.

U Francii robiccą nieszta ważnaje ale trudna razhadać szto. Bo niamieckaje wojska zajszło ŭżo hłyboka ŭ Franciju, a francuskaje ŭsio adstupaje. Woś wielmi cikaŭna, ci niemcam udasca zaniać Paryż i inszyja miesty Francii czaho wielmi nie chaciełasiab nam, ci może prydziecca niemcam waroczacca z Francii tak, jak sto hadoŭ tamu waroczałasia z Rasiei armija Napoleona, szto byłob dla nas wielmi żadanym.

Hetaho można spadziewacca, bo choć francuzy adstupajuć, ale dahetul nie addali niemcam ni wodnaho ważniejszaho wajennaho punktu i nie zmarnawali swaich sił, a naadwarot, czasta zadajuć baluczyja szturchaczy ŭ bok niamieckaj armii, katoraja z dnia na dzień robicca usio słabiejszaja. A tymczasam na pomacz Francii prychodziać anhlikancy i nawat **Portuhalija pasyłaje 50 tysiacz wojska**, dyk pryjdzie może para, szto złuczanyja armii zaharodziać niemcam darohu z zadu i zatrymajuć ich s pieradu, dy zadaduć takoha pytlu, szto niemcy i swaich nie paznajuć.

I samyja niemcy nia wielmi, widać wierać, kab im paszenciła ŭ Francii, kali ŭżo sulilii jany francuzam zhodu, aby tolki mieć wolnyja ruki da zmahańnia z Rasiejaj, ale Rasieja i Anhlija i Francija zrabili zmowu i raspisalisia, szto ni wodnaje z hetych hasudarstwaŭ nia zrobić zhody z Niamieczczynaj adno, ale kali buduć rabić, to tolki ŭsie razam i za supolnaj zhodaj.

U samoj niamieczczynie nia ŭsie padzialajuć dumki i plany Wilhelma, a jość szmat i takich, szto zusim im praciŭnyja. Bywajuć nawat bunty ŭ nikatorych czaściach wojska.

Turcija jaszcze usio hatujecca

da wajny ale badaj szto i sama jana nia wiedaje, z kim jej paczać wajnu, bo wiedama, jak chto ni sam saboj raspaparadżajecca, ale jaho kierujuć inszyja, toj nia wiedaje dobra, kudy jaho pakierujuć. A Niemcy kierujuczyja tureckaj palitykaj tak sama widać jaszcze warożać, dzieb lepiej było pchnuć tureckaje wojska. Woś sami jany puszczajuć czutki, szto bytcym turki choczuć adabrać ad Anhlii Agipet i szto bytcym agipczyki chacielib kab należać da Turcii. A tymczasam u swaim krai ŭ ich szmat niparadkaŭ, dzieła katorych na czutaczku lepszy rozum ani dumać nielha ab wajnie za hranicaj.

Bauharyja nia umieszajecca,

choć dahetul usiaho można było ad jaje spadziewacca, bo i tam niemcy usielak staralisia mucić wadu, kab puścić jaje

na swoj młyn ale widać baŭharcy razumiejuć, szto lepsz wyjhrajuć, kali astanucca u supakoi, dyk i zajawili swoj nejtralitet. Jaje śledam zdajecca pojdzie i Rumynija.

Italija zdajecca tyki wystupić

proci Aŭstryi, katoraja ŭżo na jaje hranicach wystaŭlaje wojska. I ŭ Italii idzie kipuczaje pryhataŭleńnie da wajny, dyk z dnia na dzień można spadziewacca i tam pażaru.

Usiaczyna.

Warażba pani de Teb.

Jość u Francii adna pani, katoraja hledziaczy na znaki na dałońniach warożyć wielmi dobra, ŭsio ŭhadawajuczy, szto maje zbycca za hadoŭ kolki. Jana warożyć roznym wialikim panom carom i kniaziom, a tak sama i prostym sielanam, a pośla na padstawie ŭsiaho taho, szto wywaraże z dałoń ludziej z roznych bakoŭ wydaje szto hod swoj kalendar, u katorym i daje swaju warażbu palitycznuju.

Woś jana ŭżo ŭ 1910 hadu warażyła szto kala 1914 h. u Eŭropie budzie wialikaja wajna. Pierad tym u domie Aŭstryjackim budzie wialikaja trahedja (śmierć arcykniazia Franciszka Ferdynanda), katoraja pryśpieszyć wypadki. Dalej budzie wajna miż Niamieczczynaj Anhlijaj Francijaj i Rasiejaj, pośla katoraj Niamieczczyna budzie zwajawana, Aŭstryja raspadzieeca na czastki. Polsza ŭwaskreśnie, Hispaniju i Partuhaliju czakajuć nowyja sudźby..

Jak baczym wialikaja dola warażby ŭżo zbyłasia, dyk można spadziewacca, szto i inszaje ŭsio zbudzicca.

Treba adnak wiedać, szto kali pani de Teb praz nawuku dajszła da taho szto pa kierunku linijaŭ na dałońniach może szmat szto ŭhadać, to nie znaczyć, szto pierszaja lepszaja ciomnaja cyhanka, ci jakaja inszaja woszustka tak sama może skazać praŭdu. Nie, ŭsie naszy warażbitki umiejuć adno tolki hładka machławać, dyk nikoli da ich nia treba ŭdawacca i im wieryć, bo heta i hrech.

Wodka padarażeła.

Ni wiazieć tyki pjanicam, dyk ani. Ciapier z pryczyny wajny pazamykali ŭsie manapoli, dyk ani jak nielha dastać harełki i budzie hetak da kanca wajny, a tymczasam użo wydana nowaja taksa na harełku, pa katoraj kwarta jaje, szto kasztawała 40 kapiejak budzie kasztawać 64 k.

Zahadki.

63) U ziamli radziłasia, u harszku waryłasia da jady użyłasia.

64) S skurki ja sszyty zialezam, abbity, hraszami nabity.

Razhadki buduć u № 36.

Razhadki da № 34.

61) Jabłyk, abo hruszka.
62) Miod.

Prykazki.

Swaja siermiażka, nikamu nie ciażka.
S prybytku haława nie balić.

Dumki.

Najciażej razstacca z szczaściem, katoraja nia tolki żadanaje, ale ŭżo i ahladanaje.

Żarty.

Dobry majstra.

Da adnaho złydnia pryjszoŭ prystaŭ szukać skradzianych u kahości reczaŭ. Złydzień hety aburyŭsia, szto jaho złodziejam liczuć i każe: — Ja ni złodziej ja żywu swajho remiasła.

— A jakoja-ż u ciabie remiasło?

— Ja szawiec.

— Jaki-ż ty szawiec, kali ŭ ciabie nia widać ni wodnaho kapyła?

— Bo ja tolki tak sabie padnoski padbiwaju, kamu papadaje.

S pad dażdżu pad rynu.

Adna maładzica pabiŭszysia z mużam pabiehła da swajho baćki pażalicca na jaho, a toj wiedajuczy, szto jaho daczuszka złaja dy swarki żyć nia może i każe jej: Idzi, maja daczuszka i rabi swaju rabotu, a mużu swajmu, a majmu ziaciu skaży, szto kali jon jaszcze choć raz adważycca nabić maju daczku, dyk i ja tady nia ŭcierplu i wyłuplu jaho żonku.

Mała jeść.

— Ci jeŭ ty szto, Janka?

— Nie, haspadynia dała asuszaczak chleba dy taki suchi, szto ni jak było jeści. Chacieŭ jaho pamaczyć u wadu, dyk u wiadro nia ŭlez, tady ja tak czuć jaho zhryz.

Swaja poczta.

Panu Padaszmianczyku: Za list wielmi dziakujem; jak baczycia, drukujem jaho ŭ hetym Nr. Prosim i czaściej da nas pisać i druhich da hetaho padachwoczawać.

Panu M. Moszku. Canu hazety ŭbaczycia na pierszaj stranicy Biełarusa. Hroszy można prysyłać pacztowymi markami u liście.

Panu P. F. Maliszeuskamu. Prośbu spaŭniajem. Prosim szyryć „Biełarusa“ miż znajomymi.

Redaktar — wydawiec B. Poczobko.

Druk „Znicz“ Wilnia Ś-to Jańska 10.